

RELACJA z premiery „Baletów Conrada Drzewieckiego”

Co się stało z naszą klasą?

Zgoła „niepremierowa” atmosfera panowała na sobotniej premierze w poznańskim Teatrze Wielkim. Królowały nastroje rodzinne – jak na zjeździe uczniów z jednej klasy

JOLANTA BRÓZDA

Nic dziwnego – w gmachu pod Pegazem spotkali się tancerze i pracownicy Polskiego Teatru Tańca, który 30 lat temu miał pierwszą premierę baletów do muzyki Béli Bartóka w choreografii założyciela PTT – Conrada Drzewieckiego. Były więc okrzyki radości, rzucanie się na szyję, uwagi typu: „Nic się nie zmieniłaś przez te lata”. – A ja jeszcze chodzę w baletkach! – chwaliła się ze śmiechem koleżankom jedna ze starszych tancerek. Spotkało się pokolenie, które 30 lat temu z Drzewieckim robiło rewolucję w polskim baletcie, wyzwalając go z klasycznych reguł. – To było wtedy bardzo „moderne”, porażające, padaliśmy na kolana – komentowała jedna z tancerek, która oglądała premiery baletów Drzewieckiego w latach 60. i 70.

„Niepremierowość” sobotniego wieczoru polegała również na tym, że w większości pokazano znane już choreografie Drzewieckiego. Zobaczyliśmy „Adagio” Tomassa Albinoniego (1967) – w ascetycznej scenografii i kostiumach. To sprawiło, że widz skupiał się na ruchu tancerzy – płynącym z ziemi, jakby ciągle rodzącym się.



Fragment „Adagia” Tomassa Albinoniego

„Fabularna” była „Pawana na śmierć infantki” (1969) z muzyką Maurycego Ravela – opowieść o dziewczynie daremnie próbującej przez miłość wyzwolić się ze sztywnych, jak figury pawany, reguł życia. W końcu „Krze-

sany” (1977) – ludyczny, energetyczny, a jednocześnie zamknięty w dyscyplinę symetrii i figur układanych z ciał tancerzy.

Jubilat nie poprzestał jednak na odtwarzaniu tego, co było. Przygotował nowy balet do cyklu pieśni Ryszarda Wagnera „Wesendonck-Lieder” – o miłości i nieuchronności przemijania. W centrum sceny sopranistka Barbara Kubiak śpiewała, a tancerze „komentowali” śpiew ruchem – repertuarem gestów i figur bardzo przypominającym balety Drzewieckiego sprzed lat.

„Koledzy z klasy” klaskali swojemu mistrzowi bardzo gorąco.

„Balety Conrada Drzewieckiego”, choreografia i scenografia Conrad Drzewiecki, kierownictwo muzyczne Mieczysław Nowakowski. Tańczyli soliści, koryfeje i zespół baletowy Teatru Wielkiego w Poznaniu, współpraca scenograficzna Czesław Pietrzak. Premiera 13 września 2003 r. w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Kolejne spektakle – 20 i 21 września o godz. 19. Bilety kosztują od 5 do 60 zł.

Przed laty o baletach...

■ O Adagio

„(...) Poruszające się jak we śnie postacie, zastygające chwilami w posagowe figury o jasnym, zmysłowym charakterze. Można by tu znaleźć wizję do wędrówek Dantego przez królestwo śmierci wśród kochających się w kręgu powietrznych par i okazujących swe uczucie w całkowitej wolności i świetle. Było to zawrotnie piękne, nagle, zmysłowe, a zarazem czyste, niewinne”.

OLLE OLSEN „GÖTEORGS HANDELS – OCH SJÖFARTS – TIDNING” – 5 PAŹDZIERNIKA 1971 R.

■ O „Kzesanym”

„Odnajduje się w niej [w choreografii] wszystkie dobrze nam znane elementy góralskiego tańca – od charakterystycznego chodzenia w kole wielkimi krokami z pochyleniem korpusu ku przodowi, poprzez drobne „przebierane” kroczki boczkiowania, aż do różnorodnych przysiadów i skoków. Jest rozmach i energia w tańcu (...), ale przetworzone w taki sposób, że powstało dzieło baletowe wolne od naturalizmu i dosłowności”.

JANINA PUDELEK, „TEATR”, 1978 R.

Conrad Drzewiecki

Urodzony w Poznaniu 77-letni tancerz i choreograf. W latach 60., po światowych wojach i wygranych konkursach, przywiózł i zaczął wprowadzać w kraj nowoczesne techniki tańca. Jego przedstawienia zachwycały i bulwersowały. Jego koncepcje nie mieściły się w ramach tradycyjnego zespołu baletowego przy operze, więc w 1973 r. powołał Polski Teatr Tańca – ewenement na krajowej scenie baletowej. Kierował nim przez 15 lat. Tworzył też choreografie do filmów i dla teatru dramatycznego. Od lat unika wywiadów, po spektaklach znika, nie bywa na bankietach. W sobotę w Teatrze Wielkim złamał tę regułę – nie bez oporów wprawdzie, ale wyszedł ukłonić się publiczności.

